

1D 24203

„Opinia publiczna a problemy rozbrojenia”

Międzynarodowa ankieta we Francji, Norwegii i Polsce

WARSZAWA (PAP). — Można by użytkować (po rozbrojeniu) sumę 140 mld dolarów wydawanych obecnie rocznie na zbrojenia? W ciągu najbliższych paru miesięcy przedstawione zostaną wstępne wyniki ankiety. W dalszym terminie dokonana zostanie socjologiczna analiza badań.

Wilson oficjalnie odwołał wizytę w Bonn

LONDYN (PAP). W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Wilson ze względu na ciężki stan zdrowia Winstona Churchilla nie może w obecnej chwili opuścić kraju i zrezygnował z zapowiedzianej wizyty w NRF.

Stan zdrowia Churchilla bez zmian

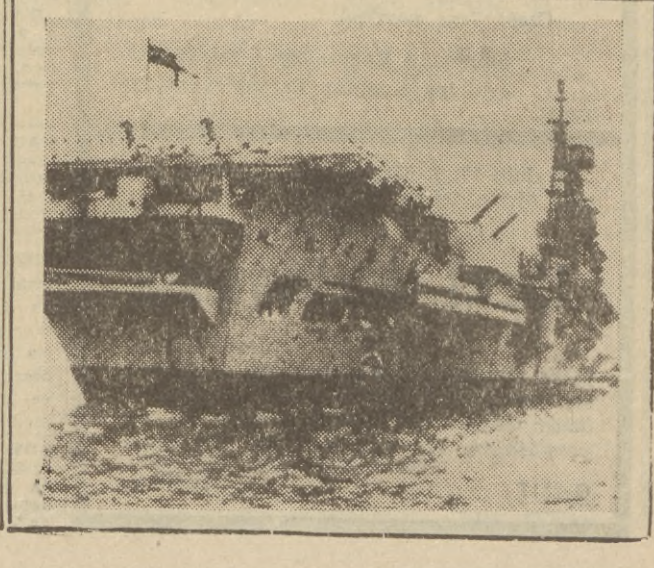
LONDYN (PAP). — Jak podaje biuletyn lekarski, ogłoszony we wtorek wczesnych godzinach popołudniowych, stan zdrowia Winstona Churchilla nie uległ zmianie. W ciągu czterech godzin, jakie upłynęły od opublikowania poprzedniego biuletynu, nie nastąpiło pogorszenie.

Dziennik norweski za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

OSŁO (PAP). Organ rządzący Norweskiej Partii Pracy „Arbeiderbladet” zwrócił się we wtorek w artykule wstępnym z apelem do rządu zachodniorniemieckiego, by uznał granicę na Odrze i Nysie. Rząd norwesk — pisał „Arbeiderbladet” — mógłby przyczynić się w znacznym stopniu do złagodzenia napięcia w Europie, zajmując bardziej realistyczne stanowisko w kwestii granicznej.

Próba z kabiną „Gemini”

WASZINGTON (PAP). Stany Zjednoczone wysłały we wtorek z bazy na przylądku Kennedy pustą dwumiejscową kabinę kosmiczną „Gemini”. Zgodnie z programem, trzytonowa kabina, wyrzucana z pomocą rakiety „Titan-2” opadła do Atlantyku na spadochronie po 19 minutach lotu w odległości przeszło 3 tys. kilometrów od miejsca startu.



NIE POZWOLIMY, ABY ZBRÓDNIARZE WOJENNI
OBJĘCI BYLI AMNESTIA

Wiec protestacyjny na Politechnice Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). We wtorek, na wiecu w Politechnice Warszawskiej młodzież ze wszystkich uczelni warszawskich, a wraz z nią pracownicy naukowcy, w imieniu ponad 52 tys. studentów w stolicy, zaprotestowała przeciwko traktowaniu zbrodniarzy wojennych jako „objętych amnestią pospolitych przestępców kryminalnych”.

„Wzywamy studentów w Polsce i na całym świecie, profesorów, wszystkich pracowników nauki i wyższych uczelni, aby domagali się osądzenia najcięższych przestępstw wojennych. Nie pozwolimy, aby 9 maja — dzień zwycięstwa nad faszyzmem — obchodzony był przez byłych hitlerowców jako „święto zapomnienia”.

Warszawscy studenci z apelem tym zwracają się do wszystkich związków młodzieży studenckiej na całym świecie.

Erhard w Paryżu

PARYŻ (PAP). — We wtorek, w godzinach południowych, samolot specjalny wiozący kanclerza Erharda i towarzyszące mu osoby wylądował na paryskim lotnisku Orly. Kanclerza NRF powitali na lotnisku premier Francji, Pompidou oraz minister spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Konsulat generalny Norwegii w Gdańsku-Gdyni

W związku z wyrażeniem zgody przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na propozycję rządu norweskiego podniesienia konsultacji Norwegii do stopnia konsultacji generalnych w Gdyni z jurysdykcją na obszar województwa nadmorskich i udzieleniem przez Radę Państwa PRL exequatur, konsul generalny Królestwa Norwegii w Gdańsku — Gdyni z siedzibą w Sopocie p. Oddział K. BARSTAD złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN Piotrowi STOLARKOWI.

CENNE ODKRYCIA W ARCHIWACH ZSRR

Nieznane dzieła kompozytorów polskich

BYDGOSZCZ (PAP). Filharmonicy bydgoscy otrzymali ostatnio wiele nieznanych dzieł dawnych kompozytorów polskich. Partytury tych utworów odkryto niedawno kilku muzykologów z Moskwy i Leningradu. Uczni radzieccy udostępnili je zespołowi Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy, z którym od dłuższego czasu utrzymują żywe kontakty — głównie poprzez bydgoskie festiwale muzyki polskiej. O cennych darach opowiedział przedstawicielowi PAP dyrektor filharmonii, mgr Andrzej Szwalbe.

Docent Włodzisław Grigoriusz z Konserwatorium Moskiewskiego odnalazł i udostępnił nam szereg zupełnie nieznanych w Polsce utworów naszego wybitnego kompozytora i skrzypki, XIX-wiecznego wielkiego rywalu Paganiniego — Karola Lipińskiego. Są to: trzy symfonie, dwie uwertury koncertowe i opera „Zajazd”.

Z biblioteki Teatru Opery i Baletu im. Kłowa w Leningradzie Filharmonia Pomorska otrzymała nieznane utwory fortepianowe Jana Kozłowskiego.

Nagroda krytyki teatralnej dla A. Hanuszkiewicza

WARSZAWA (PAP). Jury nagrody krytyki teatralnej im. Boga przyznało nagrodę za 1964 r. Adamowi Hanuszkiewiczowi za całokształt działalności w Teatrze Powszechnym w Warszawie ze szczególnym uwzględnieniem przedstawień „Zbrodni i kary” i „Przedwiośnia”.

W gmachu Urzędu Rady Ministrów

Wczoraj rozpoczęły się obrady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). 19 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Przemówienie powitalne do uczestników narady wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, który serdecznie przywitał przybyłe do Warszawy delegacje.

Na obradach Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego stronę polską reprezentuje delegacja w składzie: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski.

W pracach delegacji polskiej biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister obrony narodowej

gen. broni Jerzy Bordziłowski, dyrektor generalny MSZ Maria Wierna, grupa specjalistów i doradców.

Na okres najbliższych kilku dni cały pałac oddany został do dyspozycji konspektów i doradców.

• Dokończenie na str. 2



Przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — W godzinach wieczornych przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab witał przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych biorących udział w obradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji: Ludowej Republiki Bulgarii z Todorom Ziwickim, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z Antoninem Novotnym i Josefem Lenartem, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Walterem Ulbrichtem i Willi Stophem, Rumuńskiej Republiki Ludowej z Gheorghe Gheorghiu Dejem i Ion Gheorghe

Maurerem, Węgierskiej Republiki Ludowej z Janosem Kadarom, ZSRR z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem. Z polskiej strony na przyjęcie obecni byli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzeliński, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniołka, Mieczysław Jagielski, Piotr Jarożewicz, Bolesław Jaszczyk, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Oskar Lange, Bolesław Podędywny, Jan Karol Wende, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, grono wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, generałowie WP.

Zdziesiątkowane załogi osiągnęły Monte Carlo

Przerazające i sprzeczne wieści docierają do nas z trasy Rajdu Monte Carlo. Przerazające, bo coraz to zachodnie agencje donoszą o kolejnym odpadaniu załóg — sprzeczne, bo nie zawsze pokrywają się z prawdą i w jakiś czas po podaniu jednej wiadomości, druga ją dementuje.

Tak np. informacja o wycofaniu się z rajdu znanej automobilistki Pat Moss — Carlsson okazała się niesprawdzona. Miała ona wprawdzie opóźnienie, lecz wczoraj dojechała do Monte Carlo. Niestety, nie wszystkim się udało. Ostatni odcinek z Chambery (o długości 818 km) stał się „si-

• Dokończenie na str. 2

Zbrodniczy akt kontrrewolucjonistów kubańskich

HAWANA (PAP). Kontrrewolucjonści kubańscy dokonali nowego pirackiego na padu na Kubę. Zgodnie z komunikatem ministerstwa rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby, 17 stycznia o godzinie 6,15 czasu lokalnego samolot produkcji amerykańskiej typu „B-26”, który nadleciał z północy, rzucił bombę o wadze około 250 funtów. Bomba ta eksplodowała na podwórku w zabudowaniach chłopca Domingo Bracha Banosa (gmina Consolation — del — Norte, prowincja Pinar — del — Rio) rzuciwszy bombę samolot odleciał w kierunku północnym.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 20 bm. Zachmurzenie wstające, po południu od zachodu postępujące opady. Temperatura od zera rano do plus 4 stopni w ciągu dnia. Wiatry południowo — zachodnie do południowych, słabe do umiarkowanych.

Wystąpienie U Thanta na sesji Zgrom. Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek o godz. 15.30 czasu nowojorskiego, po prawie 3-tygodniowej przerwie świątecznej Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady.

Delegat na XIX sesję Zgromadzenia uczcił minutą milczenia pamięć zamordowanego w tych dniach premiera Burundi.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny ONZ — U Thant, który na podstawie kilku danych stwierdził, że ONZ stanęła w bieżącym miesiącu w obliczu zupełnie już realnego kryzysu finansowego.

Chodzi tu o to, że większość krajów świata z zaplaceniem składek za rok bieżący do drugiej połowy danego roku.

NOWY JORK (PAP). — Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło we wtorek debatę generalną.

Przedstawiciel W. Brytanii, lord Caradon, poświęcił większą część swego wystąpienia tzw. kryzysowi finansowemu ONZ.

Dla naszego bezpieczeństwa

WE wtorek, 19 stycznia rozpoczęły się w Warszawie obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Układ Warszawski stanowi polityczno — militarną organizację europejskich krajów socjalistycznych, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa krajów członkowskich i utrzymanie pokoju.

W połowie maja bież. roku przypadnie dziesiąta rocznica jego utworzenia. W przeciwieństwie do obchodzonych w tym roku innych rocznic, związanych z historią, z 20-leciem wydarzeń, które mogły się stać punktem wyjścia dla ustanowienia pokojowego współżycia narodów — rocznica podpisania Układu Warszawskiego związana jest z posunięciem mocarstw zachodnich, będącymi właścicielami zaprzeczeniem nadziei, żywionych 20 lat temu przez wyzwolone narody Europy. Ukoronowaniem tych posunięć było przyjęcie w 1955 r. do Paktu Północno — Atlantyku (NATO) Niemieckiej Re-

publiki Federalnej. Z tą chwilą w polityce zimnej wojny, uprawianej już wówczas od kilku lat przez mocarstwa zachodnie, poczesną rolę odgrywać miały „wypróbowane” siły niemieckiego imperializmu i militarysty.

W obliczu tego niebezpieczeństwa utworzenie zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego i ich zjednoczonego dowództwa.

Zgodnie z podstawowym założeniem polityki zagranicznej krajów socjalistycznych — którym jest pokojowe współistnienie — działalność Układu Warszawskiego nacechowana jest stałym dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego i usunięcia groźby nowej wojny. To uparte dążenie krajów socjalistycznych, ich inicjatywy pokojowe i propozycje rozbrojenia znalazły pełen odzwierciedlenie w myśleniu i działaniu państw kół na Zachodzie. Zaczęły one bowiem ro-

• Dokończenie na str. 2



Federalne władze śledcze zdecydowały uchylić decyzję prokuratury stanu Mississippi o zwolnieniu za kaucję szeryfa hrabstwa Neshoba Lawrence Raineya i jego zastępcy Cecila Price. Są oni obaj oskarżeni o współudział w zamordowaniu latem ub. r. trzech studentów — bojkowników o równość rasową. Miesiąc temu prokurator stanowy zwolnił Raineya i Price'a z aresztu, mimo braku wątpliwości o ich winie.

Na zdjęciu: Price (z lewej) i Rainey po powrotnym aresztowaniu. CAF Photofax

Obniżka cen jaj

Z dniem 20 stycznia 1965 r. obniżona zostaje cena detaliczna jaj chłodniczych z 2,20 zł do 1,80 zł za sztukę i cena detaliczna jaj wapnowanych z 1,90 zł do 1,60 zł za sztukę.

Współczesna Biblioteka Naukowa PWN

OMEGA

umożliwi zamówienie potrzebnej książki spośród 24 tomów

w 1965 r.

z wszystkich dziedzin wiedzy DO WYBORU OD 6 TOMÓW

Przedpłata 10 zł

SUBSKRYPCJA NA ROK 1965

WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

243-K

Wczoraj rozpoczęły się obrady

• Dokończenie ze str. 1

ferencji. Przechodząc korytarzami na pierwsze piętro, do sali lustrzanej — miejsca konferencji, widzimy na drzwiach poszczególnych pokoi wywieszki z nazwami państw uczestniczących w jej obradach. Są to pokoje oddane do dyspozycji delegacji. Tu pracować będą również eksperci i doradcy.

Oczekując na przybycie delegacji, dziennikarze zbierają się w hallu przed wejściem do sali lustrzanej. Tuż przed godz. 10 w świetle zapalających się jupite-rów, przy szumie kamer filmowych i telewizyjnych, przybywają tu poszczególne delegacje. Następują bezpo-srednie powitania, rozmowy. Widzimy, jak Władysław

Gomulka i Józef Cyrankiewicz wymieniają z gośćmi serdeczne uściski dłoni, pro-wadzą bezpośrednie rozmowy z przewodniczącymi po-szczególnych delegacji.

Tych kilka minut przed rozpoczęciem obrad — do-radcy i personel przygoto-wujący konferencję wyko-rzystują na wymianę ostat-nich uwag i spostrzeżeń o stanie przygotowań techni-cznych.

Gospodarze konferencji za-praszają delegacje zagranic-eczne do zajęcia miejsc na sali obrad.

Na środku sali w wielkim czworoboku — ustawiono ciemne dębowe stoły. Na nich — tabliczki z nazwami państw. W drugim rzędzie za delegacjami zasiadają

eksperti, doradcy i tłumacze. W jednym z rogów sa-li — miejsce dla sekretaria-tu narady.

Władysław Gomulka wy-głasza przemówienie, wita-jąc serdecznie wszystkie przybyłe na obrady delega-cje zagraniczne.

Operatorzy filmowi i tele-wizyjni „kręcą” ostatnie uję-cia. Informacje i materiały filmowe z narady przesyła-ne są na cały świat.

Moskwa, Praga, Sofia, Buda-pesz, Bukareszt, Berlin (PAP). Wszystkie dzienniki krajów so-cjalistycznych opublikowały we wtorek na czołowych mie-scach wiadomości o przybyciu do stolicy delegacji państw — stron Układu Warszawskiego na obrady Doradczego Komitetu Politycznego Układu War-szawskiego, które rozpoczęły się w dniu 19 stycznia br. M. in. prasa czechosłowacka infor-muje z Warszawy zaopatrzyła tytułem: „Konstrukttywne kroki w obronie pokoju”.

Niektóre dzienniki krajów socjalistycznych opublikowały artykuły na temat obrad Do-radczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego. Dziennik „Rude Pravo” skomentował rozpo-czynające się rozmowy w ar-tykule pt. „Jesteśmy za roko-waniami z pozycji rozsądku”. Obradom warszawskim poświę-cili także artykuły dzienniki bułgarskie „Zemedeisko. Zna-me” i „Oteczestwen Front”.

Dla naszego bezpieczeństwa

• Dokończenie ze str. 1

zumić, że we współcze-snym świecie — jeśli nie chce się ryzykować ato-mowej zagłady — trzeba sporne problemy rozwią-zywać drogą pokojową.

NIE wszyscy jednak na Zachodzie potra-fili dostrzec anachroniczny charakter rojeń o poli-tyce „z pozycji siły”, nie wszyscy wyrzekli się snów o atomowym dyktacie. Najgorliwszym zaś orędownikiem tej groźnej dla świata polityki, najbardziej zapalonym entuzjastą i współtwórcą planów militarnych, w których stawkę stanowią nawet miliony własnych obywateli — są milita-ryści zachodnoniemieccy. Wyniesieni przez zachod-nich sojuszników do szta-bów atlantyckich dowódcy Bundeswehry — dru-giej dziś co do wielkości armii NATO — i politycy bońsey, uparcie i kon-sekwentnie zgłaszają roszczenia do cudzych te-rytoriów, nie zadowolili się bynajmniej zdobytą już pozycją w sojuszu zachodnim. Ich stałym dą-żeniem jest uzyskanie dostępu do broni nukle-arnej, a drogą, która ich do tego ma obecnie do-prowadzić, są wielostron-ne siły nuklearne NATO.

Jest rzeczą jasną, że wbrew deklaracjom za-chodnoniemieckim na

temat rzekomej koniecz-ności zapewnienia sobie bezpieczeństwa, my w Polsce, podobnie jak w innych krajach socjallistycznych — zdajemy so-bie dokładnie sprawę z tego, że nikt i nic nie zagraża ani republice fe-deralnej ani jej sojusznikom. Natomiast dopusz-czenie NRF do broni nuklearnej musi budzić nie-pokój w naszych kra-jach, ponieważ znamy aż nazbyt dobrze rewizjonis-tyczny i antypokojowy charakter całej polityki bońskiej.

WYSUWAJĄC na fo-rum ONZ propozycje zwołania konferencji wszystkich krajów euro-pejskich wraz z USA i ZSRR na temat bezpie-czeństwa europejskiego, zgłaszając plan strefy bezaatomowej w Europie środkowej i plan zamro-zenia zbrojeń nuklear-nych — Polska nie usta-je w wysiłkach na rzecz pokoju w Europie i na świecie. Nieodłącznym ele-mentem tej polityki jest wspólne z innymi pań-stwami — uczestnikami Układu Warszawskiego stwarzanie warunków pełnego bezpieczeństwa na-szym krajom.

Tym celem służą też rozpoczęte wczoraj w Warszawie obrady do-radczego komitetu poli-tycznego.

Zdziesiątkowane załogi

• Dokończenie ze str. 1

tem” przez które przeszli tylko najlepsi. Samochody zostały na nim dziesiątko-wane przez śnieżycę i trud-ne warunki drogowe. Na punkcie kontroli czasu w Matin zameldowało się już tylko 78 załóg (z 238 star-tujących). Reszta odpadła na drogach górskiego masy-wu Chartreuse. Według o-statnich doniesień, pierwszą załogą, która osiągnęła Monte Carlo byli Kellners i Bolkmann na wozie „Glas”. Startowali oni z Warszawy. Przybyła również polska za-

łoga Sobiesław Zasada i Ka-zimierz Osieński na „Steyr-Puch”.

Z niepełnych i sprzecz-nych wieści trudno jeszcze wnioskować o wynikach. Sami organizatorzy strze-gli się zresztą, że prawdopodobnie nie wszyscy kie-rowcy, którzy przybyli na metę, ukończyli rajd zgod-nie z regulaminem. Na razie wiemy tylko, że ostatni mor-deryz odcinek, przywoźni na pamięć rok 1952, w któ-rym również na mecie za-meldował się znikomy pro-cent startujących. (2)

Napływają kupony „Konkursu — Plebiscytu”

Codziennie poczta dostarcza nam spore ilości kuponów, w których nasi czytelnicy typują listy 10 najlepszych sportowców, 10 najlepszych trenerów i 10 najlepszych zespołów Wy-brzeża w 1964 r. Przypomina-my, że na uczestników, którzy nadesłali kupony najbardziej zbli-

żone do ostatecznych list, cze-kają nagrody — niespodzianki. Kupony należy nadsyłać pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk — Targ Drzewny 3-7, z napisem na ko-percie: „KONKURS — PLEBIS-CYT”.

Kupon Konkursu - Plebiscytu

»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO« i WKf i T

Najlepsi sportowcy Wybrzeża 1964 r.		Najlepsze zespoły Wybrzeża 1964 r.	
1)		1)	
2)		2)	
3)		3)	
4)		4)	
5)		5)	
6)		6)	
7)		7)	
8)		8)	
9)		9)	
10)		10)	

Najlepsi trenerzy Wybrzeża 1964 r.	Imię i nazwisko gło-szącego:
1)	
2)	
3)	
4)	
5)	
6)	
7)	
8)	
9)	
10)	

dokładny adres:

(Prosimy wyciąć, wypeł-nić i wysłać na adres: dział sportowy redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, zaznacza-jąc na kopercie: KON-KURS — PLEBISCYT).

SPRZEDAŻ

KARAKULY nylonowe — sprzedam. Swiniarski — Wrzeszcz, Słowackiego 28a m. 2 a (podwórko). G-6197

KROWE młoda wysoko-cielną (marzec) sprzedam. Pleniewo, Szutowa 103, autobus 112, Kanafarski.

„DE BARAO” nasiona po-midorów znane z telewizji i „Przekroju” z sadzonek od Jaskółki z Mielca wy-sylam za zaliczeniem, to-rebka 50 sztuk — 20 zł. Gluski, Kraków, Beniow-skiego 12. K-302

PIANINO sprzedam. Nowy Port, pl. Demokratów 12 m. 6. G-5838

Wszystkim przyjaciółom, duchowiństwu, kole-gom i znajomym, wszystkim, którzy pomogli w tak ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie naszej najdroższej żony, matki i babci

ś. t. p.

Marii Rudzińskiej

z domu Szklar

składa najserdeczniejsze podziękowanie pogrą-żona w żałobie

G-6046

RODZINA

W dniu 15 stycznia 1965 roku zmarł

Stefan Trzebiatowski

b. pracownik - emeryt Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

W Zmarłym żegnamy długoletniego pra-cownika stoczni, wzorowego koleżę i współ-towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Samorząd Robotniczy i załoga Sto-czni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

358-K

W dniu 17. 1. 65 r. zmarł mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

Józef Bartkowiak

lat 76

Msza św. żałobna odbędzie się w dniu 20 stycznia 65 r. o godz. 9 w kościele św. Ro-dziny Gdynia-Grabówek, po mszy św. wy-prowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński

G-2517

rodzina

Srebro złom

po podwyższonych cenach

kupuje

„ARS CHRISTIANA”

GDAŃSK

sklep, ul. Szeroka 26

godzina 9 — 17

K-13

BAGAZÓWKĘ „Opel Olim-pia” 750 kg, stan dobry sprzedam. Leon Jarmulew-ski, Karlikowo, powiat Puck. K-302

KLARNET B. nowy sy-stem francuski sprzedam. Sopot, Grunwaldzka 49-2, Olszewscy. G-5929

TAPCZAN i pojeźdźnia wersalskie tanio sprzedam. Wrzeszcz, Chrobrego 12-8 a tel. 41-57-38. G-5937

SAMOCHOŁ „Warszawa” z radiem, stan dobry — sprzedam. Ustka, Jana z Kolna 1, tel. 640, Sko-wroński. K-319

KOMPLET skór na płaszczy — kosztuję sprzedam oka-zyjnie. Oliwa, Droszyńskie-go 30 m. 2. G-5931

KONIE młode 2 i 4 lata sprzedam. Orunia, Żuław-ska 39. G-5933

„WARSZAWA” stan dobry z przyczepką lub bez — sprzedam. Guziewic, Kwi-dyn, Marza 43. P-43

Z GUBY

RADOMSKA Barbara, El-biag, ul. Rypińska 4 — 3, zgubiła świadectwo 5-6-01 klasy Państwowej Podstawowej Szkoły Mu-zycznej w Elblągu. P-66

SIEMIENIUKOWSKI Leon, zam. Elbiąg, ul. Plk. Dąb-ka 116-3, zgubił legity-mację ubezpieczeniową se-rią K nr 350552, wydaną przez Zakłady Mechanicz-ne im. Gen. Karola Świer-czewskiego w Elblągu.

GOYKE Mateusz, Kuźnica zgubił przepustkę portową na teren portu Hel, wy-daną przez PPIUR „Ko-ś”. P-68

Zakład Usług Specjalistycznych „POLKAT” Warszawa

ul. Kredytowa nr 4

z siedzibą w GDYNI, ul. Świętojańska 23 — telefon nr 21-58-45

zawiadamia przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, że jest w stanie przyjąć na 1965 rok

USŁUGI W ZAKRESIE ROBÓT:

a) konserwacyjno - malarskich np. na statkach, halach kon-strukcyjnych, dźwigach itp.,

b) izolacyjnych, rurociągów parowych, wodnych i innych,

c) elektrycznych,

d) dekarских.

2469-G

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Za-wodowego w Gdańsku — przyjmuje zapisy na kur-sy przygotowujące do egzaminu na robotnika wy-kwalifikowanego — czelad-nika i mistrza we wszyst-kich zawodach. Równoc-ześnie przyjmuje się za-pisy na kursy kroju i szy-cia dla mistrzów domowych. Zajęcia prowadzone są w godzinach wieczornych, lub rannych. Zgłoszenia przyjmują sekretariat — Gdańsk — Wrzeszcz, ulica Miśkiewskiego 12, pokój nr 15, i p. tel. 41-03-62.

STUDENT Politechniki u-dzieli korepetycji z mate-matyki i fizyki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-5946”.

TANCÓW nowoczesnych na Karmawal rozpoczyna klub „Samba”. Wrzeszcz, Miśkiewskiego 16. Rozpocz-nie 20 stycznia godz. 18.

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 1,5 ha z ziemi, bli-sko Gdańska sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-5938”.

PRACA

UCZNIA — uczennicę z zamilowaniem do zawodu fotograficznego przyjmie. Stefanik, Kwidzyn, Cho-limska 22. P-42

Przeds. Wydawniczo - Handlowe Druków Akcydensowych w Gdyni, ul. Warszawska 5

zawiadamia PT Odbiorców — że z powodu przeprowadzki magazynu przy ul. Śląskiej 76

magazyn ten będzie nieczynny

w dniach od 18. 1. 1965 do dnia 30. 1. 1965 r.

Nowy magazyn PWHDA od 1.II. 65 r. mie-s-ci się przy ul. Warszawskiej 15. Równocze-s-nie informujemy, że zamówienia, złożone do realizacji w r. 1964 tracą swoją ważność z dniem 28 lutego 1965 r.

352-K

PWHDA

Zakłady Mięsne w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 11

zatrudnia natychmiast magazyniera do magazynu wędlin — wymagana praktyka na stanowisku maga-zyniera, 2 dysponentów do działu zbytu — wymaga-ne wykształcenie średnie, pomoc do magazynu za-opatrzenia. Od 2 stycznia 1965 r. kierownika działu zaopatrzenia materiałowego — wymagane wykształ-cenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne z długoletnią praktyką na tym stanowisku. Zgłaszać się należy osobiście w sekcji kadr w godzinach od 7 — 15.

35-K

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże” w Gdyni Ab-ra-hama 24 zatrudni od zaraz reparażerki i szewców. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 2097-G

PRZETARGI I LICYTACJE

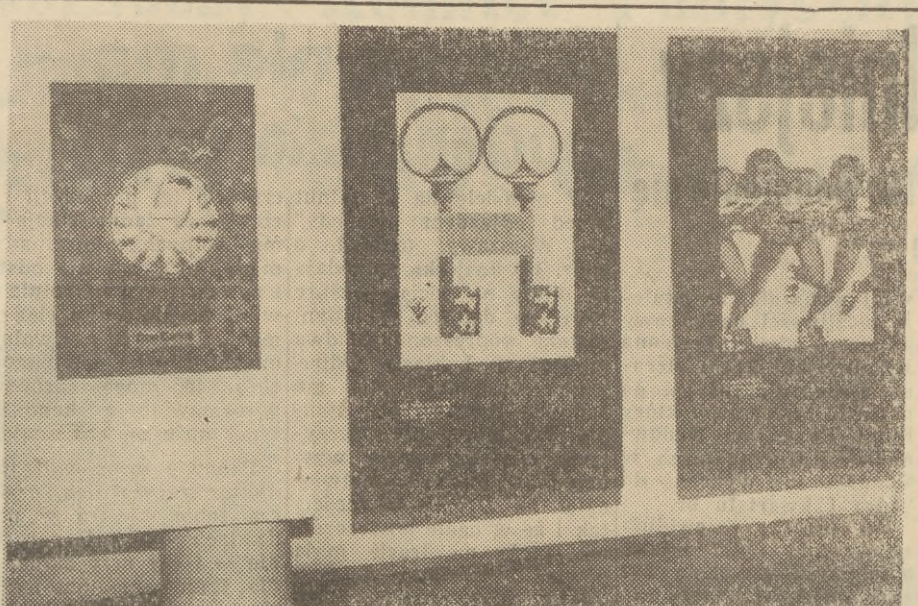
Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Nr 1 w Gdańsku, ul. Elbląska 28, tel. 31-32-83 ogłasza przetarg na wykonanie w roku 1965 remontu dachów dla 25 budynków na terenie Gdańska. Dokumentacja do wglądu codziennie w dziale dokumentacji i nadzoru technicznego.

Termin zgłaszania ofert w załakowanych kopertach do dnia 29 stycznia 1965 r. godz. 9 w pokoju nr 16. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 stycznia 1965 roku o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsię-biorstwa państwowe i spółdzielcze.

327 K

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 1 w Gdańsku, ul. Elbląska 28, tel. 31-32-83 ogłasza przetarg na wykonanie w roku 1965 wymiany instalacji gazowej dla 66 budynków na terenie Gdańska. Dokumentacja do wglądu codziennie w dziale do-kumentacji i nadzoru technicznego. Termin zgłasza-nia ofert w załakowanych kopertach do dnia 28 sty-cznia 1965 r. godz. 9 w pck. nr 16. Otwarcie ofert na-stąpi w dniu 28 stycznia 1965 r. o godz. 10. W pre-targu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

328-K



Dnia 18 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie przewodniczący Prezydium St. RN Janusz Zarzycki wręczył doroczne nagrody autorom najlepszych plakatów w 1964 roku. Nagrody otrzymali: za plakat o tematyce imprez artystycznych — J. Mroszczak, o tematyce politycznej — W. Zamecznik, o tematyce społecznej — M. Urbaniec i za plakat reklamowy — K. Sławiński.

Na zdjęciu: nagrodzone plakaty (od lewej) J. Mroszczaka, W. Zamecznika i M. Urbanca.

JEDNO Z WIEKSZYCH OSIĄGNIĘĆ

Niewiele już tygodni dzieli nas od czasu, kiedy będziemy obchodzili dwudziestolecie wyzwolenia Gdańska i innych miast naszego województwa. Wówczas będziemy podsumowywać osiągnięcia tego dwudziestolecia.

NIECO wcześniej swoje dziesięciolecie obchodzą Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Nic też dziwnego, że na ostatnim posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego dyrektor tej instytucji przytoczył w swoim referacie parę liczb porównawczych. Wprawdzie nie z okresu dziesięciu lat, lecz ostatnich siedmiu. Pierwsze trzy lata możemy jednak uważać za okres tzw. rozruchu.

CYFRY SĄ BARDZO WYMOWNE

Przytoczmy parę danych z lat 1958 i 1964 i porównajmy je.

Oto w r. 1958 przedsiębiorstwo otykowało 98 000 m kw. murów naszych kamienic, zaś w r. 1964 — 326 000 m kw. Przeszło trzykrotnie więcej!

W r. 1958 przerób wyniósł 16 mln zł, wobec 34 mln zł w r. 1964. Wzrost nieco ponad dwukrotny. Co to oznacza? Oczywiście to, że przed przedsiębiorstwem pracuje taniej.

Wyniki te są dziełem załogi, która w r. 1958 wynosiła 233 osób, obecnie zaś wynosi 267. A zatem zwiększyła się o niecałe 20 proc. Stąd plynie wniosek — zwiększyła się wydajność pracy, a to znów pociągnęło za sobą podwyższenie średnich zarobków rocznych robotnika z 23 887 zł do 34 000 zł.

To był punkt wyjściowy na dzień 31 grudnia r. ub. A co dalej? Dalej przedsiębiorstwo staje przed nowymi zadaniami. Przerób ma wynieść 44 mln zł, tynków ma przybyć 360 000 m kw. Zadania więc wzrastają o 16 proc., załoga zwiększyła się o 10 proc. Znowu ma się podnieść wydajność. Pracować przedsiębiorstwo będzie w trudniejszych warunkach, jako że zwiększy się liczba obiektów rozruchowych oraz ilość prac, wykonywanych w podwykonawstwie.

JAK TO OSIĄGNAĆ?

Zadania te nie są — mówi dyrektor — łatwe. Dla ich wykonania potrzebna będzie znaczna poprawa organizacji pracy. W porozumieniu z generalnym wykonawcą i z inwestorem muszą być opracowane — wnikliwe — harmonogramy prac, które by zapewniły szeroki front robót. Dokumentację projektowo-kosztorysową i kolorystyczną muszą być gotowe na 2 miesiące przed przystąpieniem do pracy, żeby był czas na zamówienie niezbędnych materiałów i przygotowanie sprzętu. Trzeba będzie dążyć do maksymalnej koncentracji robót. Do 15 marca sprzęt i zaplecze muszą być przygotowane. Zwalnacza dotyczy to przygotowania 15 zespołów tynkarskich i wyszkolenia do datkowej kadry 21 operatorów. Tynkowanie mechaniczne ma być rozszerzone tak, aby objęło 66 proc. wszystkich prac.

CZŁONKOM KSR przedłożono również projekt programu działania na r. 1965. Jest on bardzo obszerny i szczegółowy. W zakresie planowania postulu-

je m. in. dostosowanie całego planowania do zasad przeprowadzania eksperymentu, w zakresie organizacji pracy ustalenia niezłomnej zasady, że harmonogram może być zmieniały tylko w wyjątkowych wypadkach, że materiały masowe mają być dostarczane na budowy bezpośrednio z ominięciem magazynu, że zakordowaniem ma być objętych 90 proc. robót.

Inne punkty przewidują szkolenie tynkarzy, podniesienie dyscypliny pracy, podniesienie wskaźnika tynkowania mechanicznego do 65 proc., ustalenie normatywów zapasów dla poszczególnych kierownictw robót. Dużą uwagę program działania poświęca zagadnieniom BHP (Nie zatrudnianie na wysokościach ludzi, którzy przekroczyli 55 rok życia, noszenie kasków ochronnych, obowiązkowe okresowe i specjalistyczne badania lekarskie itp.).

CZEGO NIE SŁYSZELIŚMY

DYSKUSJA — w tym, niewielkim przecieży przedsiębiorstwie — trwała przeszło 3 godziny. Mówcy zgłaszali się jeden po drugim i poruszali najróżnorodniejsze sprawy. Ujął je m. in. by było ogólnie w ten sposób, że wskazywali na to, co im przeszkadza w pracy i proponowali różne sposoby załatwienia.

Na przykład przedstawiciel Bydgoszczy (do GPRB działa również w tym mieście) prosił o dodanie 2 kompletów rusztowań. Wielu mówców do magalo się lekkich zamykanych na klódkę barakczków, w których na placach budów mogły być przechowywane materiały. Inni chcieli u siebie widzieć barakczki, które na niektórych budowach służyły wygodzie robotników, domagali się rozszerzenia współzawodnictwa na wszystkie działy przedsiębiorstwa itd.

Wszystkie przemówienia wygłaszane były po milczącej akceptacji wysokości no wych, trudnych zadań. Ani jeden głos się nie podniósł przeciwko wskaźnikom dyrektywnym, ani jeden nie kwestionował możliwości ich wykonania. Wszyscy na tomiast szukali dróg, wiodących do celu.

W jednym tylko przypadku przegłoszono słuchacz mógł by może odnieść wrażenie że odezwała się nuta zwątpienia. Było to wtedy, kiedy kierownik wydziału produkcji pomocniczej wykazywał, że nie zmieści się w funduszu plac i prosił o jego zwiększenie. Obecny na naradzie dyrektor Gdańskie go Zjednoczenia Budownictwa Filia wyjaśnił, że Zjednoczenie ma pewne rezerwy i po przeanalizowaniu możliwości, jeżeli się przekonają, że argumenty są istotnie słuszne, sprawą posta-

ra się załatwić ku zadowoleniu przedsiębiorstwa.

NIE tak dawno pisałem o tym przedsiębiorstwie. Interesowało mnie wówczas zagadnienie, czy załoga przedsiębiorstwa jest zorientowana w tym, jakie zadania czekają ją w przyszłym roku i czy się tego zadania świadomie podejmuje. Na KSR przekonałem się, że tak. Kto wie, czy to nie jest jedno z większych osiągnięć przedsiębiorstwa za okres minionych dziesięciu lat.

Władysław MERGEL

Bez dzieciństwa

Było to przed 7 laty, zimą. Mężczyzna ujrzał na ulicy dziesięcioletnią dziewczynkę jak bosą, w koszulce tylko i narzuconej na nią welnianą chusteczkę gdzieś biegła. „Dokąd idziesz, dziewczyno?” — zainteresował się. „Mamusia wysłała mnie do kiosku po zapaliki”. Wziął małą na ręce, zaniósł do jej mieszkania. Był nim strych, na którym jedynie zdołała stanąć dziewczyna wstawiona w dachówkę, powstała po wyjściu kilka dachówek. W kcie w łóżeczku leżała niemowlę z katektami, „chłistkami” stopami. Dziecko nie oglądał nigdy dotąd lekarz, starsza dziewczynka nie chodziła do szkoły. Matka uprawiała zawód, uważany za najstarszy na świecie...

TO spotkanie zaważyło na tym, że mężczyzna został społecznym inspektorem wydziału dla nieletnich przy Sądzie Powiatowym w Gdańsku. W wyniku jego interwencji obie dziewczynki odebrały matkę; starszą umieszczono w Pogotowiu Opiekuńczym, później w Domu Dziecka, młodszą — po przebiegu sześciu operacji stóp — pewna rodzina adoptowała.

Są dzieci, które — o ironio — wtedy dopiero zyskują dzieciństwo. Kiedy po stanowieniem sądu odbierają się rodzicom. DOM DZIECKA, którego sama nazwa kojarzy się nam — (przy całym uznaniu dla pracy wychowawców) z jakąś samotnością, brakiem matczynego ciepła, jest dla nich zbawieniem. Społeczni inspektory znają takich dzieci wiele.

DWOJAKIE są przyczyny pozabawiania rodziców władzy nad dziećmi: niemożność zapewnienia im warunków niezbędnych do życia i rozwoju oraz — brak opieki wychowawczej. Obie te przyczyny zwykle zresztą ząbają się, a ich skutki bywają opłakane. Spróbujcie wczuć się w sytuację matki, która oświadcza, iż jej córka, która nie otrzy-

Dnia 18 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie Marszałek Polski Marian Spychalski dokonał otwarcia wystawy pn. „Warszawa w dziejach oręża polskiego”. Organizatorem wystawy jest Muzeum Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy (od lewej) dyrektor Muzeum Wojska Polskiego płk mgr K. Konieczny, Marszałek Polski Marian Spychalski, min. L. Motyka i przew. J. Zarzycki.



CAF — fot. Sokołowski

WSTYDLWE REZERWY PRODUKCYJNE

NAJLEPSZE INTENCJE JAKIKOLWIEK DECYZJI, POSTANOWIENIE CZY UCHWAŁ — BYWAJĄ WYPACZANE.

TAK — powiedzmy to sobie otwarcie — wykorzystuje się też „instytucje” skarg i zażaleń. Służona nie tylko pokrzywdzonym, ale również — wszelkiego autoramentu pieniądzu, ludziom chorobliwej ambicji itp. Nie wygrywając w końcowej rundzie, przeciągają przynajmniej dzień wydania na siebie „ostatecznego wyroku”. Sztab zaangażowanych w sprawę, pisze sprostowania, wyjaśnienia, składa oświadczenia, przy okazji zmniejszając — wydajność pracy. Inni zobowiązani do rozpatrywania tych spraw z urzędu trawia miesiące na doszukiwaniu się racji, podczas gdy na ich biurkach leżą inne, istotne ludzkie sprawy, domagające się pilnego rozstrzygnięcia.

Wszelkie rozróby, towarzyszące im sprzeczne opinie, także sprzeczne decyzje, wszystko to wytwarza niezdrową atmosferę, w której angażuje się już nie kilka osób. Angażuje się zakład pracy.

Ośmielam się twierdzić, że rezerwy produkcyjne, których tak poszukujemy, istnieją RÓWNIEŻ w likwidowaniu rozbiadactwa: w dodatku bez grosza wkładu inwestycyjnego. Trudno w tej sprawie proponować wydanie specjalnej ustawy, ale warto zrozumieć sens, zalecanego przez partię właściwego układu stosunków ludzkich. Zaczniemy od wychowywania nie tylko winnych. Także niewinnych, mogących jednak — przy mięk-

kim kregoslupie i nadmiarze liberalizmu — stać się również winnymi.

A oto przykład niezdrowych stosunków w jednym nie najmniejszym zakładzie pracy: Gdańskich Zakładach Dźwiarskich.

Ostatnio dyrektor naczelny tych zakładów wystąpił do Zjednoczenia z wnioskiem o odwołanie ze stanowiska jednego ze swych zastępców, ob. T. Jest to wniosek z tak zwanych najdalej idących.

Sprawy rygorów partyjnych w stosunku do osoby ob. T., jako członka partii, poruszane nie będziemy. Służmy mu prawo odwołania się do instancji szczebla wyższego. Interesuje nas ob. T. wyłącznie jako wicedyrektor znacznego przedsiębiorstwa.

Ob. T. — rzecz ludzka — broni się. Szuka pomocy różnych źródeł, przedstawia dziesiątki dokumentów, które (niestety) nie najlepiej świadczą o konsekwencji postępowania w stosunku do jego osoby. Ale tu ob. T. po pełnia błąd. Sprawy zaszy tak daleko, że nie sposób oddzielić rygorów partyjnych od administracyjnych. Powinien był obrać drogę obrony najpierw w instancjach partyjnych. Wszystkie inne, poza sądem powszechnym, nie są dość właściwe dla sprawy.

CHARAKTERYSTYKA, OPINIE...

W marcu 1964 r. kadrowa zakładów na własne konto (czy aby nie przekroczenie kompetencji w stosunku do zastępcy dyrektora) sporzą-

dza charakterystykę ob. T. i przesyła ją do Zjednoczenia. Charakterystyka zdecydowanie negatywna, w niewygodny sposób dyskredytująca ob. T.

Dalszy dokument dla Zjednoczenia datowany jest 10. 6. 1964 r. Dyrektor naczelny stwierdza w nim, że... POWYŻSZA CHARAKTERYSTYKA PODPISAŁ NIE CZYTAJĄC. Anuluje ją, uważa za krzywdzącą i nie słuszną. Wysyła inną — pozytywną.

Przy tej sposobności odrywamy właśnie jedną z rezerw produkcyjnych: dyrektor jest tak zaabsorbowany nie ustalającymi od blisko 3 lat rozróżniami i tak zmęczony nimi, że przyznaje się do czegoś, czego nie zrobił. Podpisanie marcowej charakterystyki było bowiem wzięciem nym dziełem kadrowym...

Po tych — tak niedawno mających miejsce — wysokich pozytywach (czyterwowa opinia), przychodzi kolej na negatywy. Dyrektor otrzymuje pismo — doniesienie z MO, iż ob. T. 19. 8. w lokalu „Akwarium”, w późnych godzinach nocnych, za dużo wypiłszy, wdał się w niepotrzebną awanturę...

Ob. T. neguje doniesienie.

Twierdzi, że jest ono niezrozumiałe dla niego prowokacją. Powołuje się na oświadczenia dwóch świadków, którzy potwierdzają stanowisko ob. T. Zakładamy jednak, że ob. T. istotnie zawiął, a świadkowie jego obrony zeznają fałszywie.

Skoro tak, należało w stosunku do ob. T. zareagować natychmiast. Nie zareagowano. Dopiero po dwu miesiącach pismo MO stało się przedmiotem debaty na ze-

Niezdarne wyrysowane serca, główki, jakieś znaki, Zrobiła to „koleżanka” — i ta i tuszem. Podobno tym, które chciały, bo taka była tam moda. A może przynusł? Teraz dziewczyna nie może nosić sukienek z krótkimi rękawami, pokazać się na plaży... Inspektor obiecuje zająć się wywiadem tatarskim — tak jak i wieloma sprawami, które umożliwiają wymaganie ciemnych kart z młodego życia Zycia, które właściwie teraz powinno się dopiero zacząć — normalnie, jak u innych, bez balastu.

— Pracowałem wtedy, nie dopilnowałem, za mało miałem czasu — wciąż rozpamiętuje ojciec.

Za brak czasu nieraz przychodzi najwięcej płacić.

Andrzej KISZKIS

Irena PAWLINA

Pod SWIATŁO

Prawda o wilku Lobo

FILM o wilku Lobo sopocka „Polonia” dostala na zasadzie „do datku”, wysłwiełanego „dla dzieci” o godz. 16, kiedy dorosli pracują. „BO TO JEST FILM DLA DZIECI”. I rzeczywiście... dla dzieci.

13 bm. uzyskawszy zezwolenie na wcześniejsze o dwie godziny opuszczenie pracy „z powodu nagłych spraw rodzinnych”, ustawiłam się przed sopocką „Polonią” po bilety w kolejce sięgającej „Delikatesów”. Wzruszający był obraz „naszych milusińskich” czekających wraz ze mną. Ich wiek zaczynał się od lat 7 (i takich było ze czworo), kończył zaś na 94 latach. Gros stanowiły dzieciaki w wieku 18 — 60 lat.

Przedemną stał pewien dyrektor (...Kolego zastąpce mnie, ja mam konferencję) i udawał, że nie widzi własnego księgowego, chowającego głowę w kołnierzu.

Stała pewna komunalna urzędniczka (...Panie naczelniku. Muszę wyjść wcześniej! Ciociu! Nagła sytuacja...), kilku przesył, kierowników przedsiębiorstw handlowych

itp. Stałymi w zdenerwowaniu dochodzącym szczytów! Czy aby dla nas jeszcze starczy biletów... A przy tym wszystkim było nam tak jak ośmiem dobrze. Z łaski ciekawości OZK do rozprawiania filmów, czuliśmy się jak za najlepszych szkolnych czasów — na wagarach.

Tylko tak dalej takować filmy, a całkiem młodniemy.

Inteligentne kierownictwo „Polonii” na własną rękę, poczynając od 15 bm. dorzuciło po jednym seansie od godz. 18. I co? I 15 bm. o godz. 18 sala była nabita po brzegi... dorosłymi.

A jednak nie zawadziło, by w przyszłości pracowników odpowiedzialnych za szacowanie filmów oglądał, czytywał recenzje, lub słuchał opinii osób bywających na tzw. recenzyjnych spektaklach zamkniętych. Gdyby zagroził się z filmem o takim mowa, otaksowałby go inaczej. „Legenda o wilku Lobo” nie jest filmem „dla dzieci”. Jest filmem dla wszystkich. Taka jest prawda o tej legendzie.

LEN

